



O walecznych cystersach

Przemierzając szlaki Powiatu Limanowskiego warto zaglądnąć do Szczyrzycy i odwiedzić mury klasztoru cystersów. Miejscowość ta w swej długiej i burzliwej historii była jednym z najstarszych ośrodków Małopolski, stolicą rozległego powiatu, ważnym ośrodkiem religijnym. Swój rozkwit i najświetniejsze lata zawdzięcza właśnie cystersom, którzy przybyli tu z misją cywilizacyjną w połowie XIII w. Z ich pobytem na ziemi związane jest tragikomiczne podanie o pochówku szlachcica Przecława Niewiarowskiego z Jodłownika. Trzeba wspomnieć, że cystersi rywalizowali o wpływy gospodarcze z dominikanami w pobliskich Zegartowicach. Wracając jednak do pocziwego możnowładcy z Jodłownika: Zapisał on w testamencie swoje rozległe włości mnichom, na których terenie spoczną jego doczesne szczątki. Na wieść o jego śmierci z obu pobliskich klasztorów ruszyły dwa zastępy braciszków w celu zabrania zwłok Niewiarowskiego. Ze Szczyrzycy do Jodłownika było bliżej stąd też cystersi byli pierwsi na miejscu. Wszakże dominikanie wyruszyli w znacznie liczniejszej grupie i zastąpili drogę powrotną cystersom w pobliżu stawów rybnych. Jak wieść gminna niesie po krótkiej słownej utarczce doszło do gorszącej bijatyki, podczas której obie strony tłukły się ile wlezie wrzucając przeciwników do wody i zapominając o religijnym charakterze swoich poczyną. Zwłoki Niewiarowskiego ostatecznie pochowano u dominikanów w Krakowie.

